

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



DZIĘKI REAKCJI POLICJANTA PO SŁUŻBIE DOSZŁO DO ZATRZYMANIA PODEJRWANEGO O KRADZIEŻ WYROBÓW JUBILERSKICH O WARTOŚCI BLISKO 120 TYSIĘCY ZŁOTYCH

Data publikacji 08.01.2020

W niecałą godzinę po zdarzeniu do policyjnego aresztu trafił 41-letni mieszkaniec powiatu wałbrzyskiego. Mężczyzna podejrzewany jest o włamanie do jubilera i kradzież zegarków oraz biżuterii wartości prawie 120 tysięcy złotych. Do zatrzymania doszło dzięki reakcji wracającego do domu po służbie kierownika dzielnicowych, który mając wiedzę o zdarzeniu, zauważył podejrzanego auto i przekazał informację swoim kolegom pełniącym służbę na mieście.

Do zdarzenia doszło 7 stycznia br. przed godziną 22.00. Do jednej z galerii handlowych wszedł ubrany na czarno mężczyzna z kapturem na głowie. Młotkiem wybił szybę w sklepie jubilerskim i z gabloty wystawowej zabrał złote zegarki, bransoletki z diamentami, naszyjniki oraz pierścionki. Sprawca wybiegł z galerii, wsiadł do samochodu osobowego i uciekł w kierunku dzielnicy Sobięcin.

Na miejsce skierowano natychmiast policyjne patrole, które rozpoczęły sprawdzanie terenu. W tym samym czasie do domu, po służbie jechał Kierownik Rewiru Dzielnicowych z Komisariatu Policji w Boguszowie Gorcach. Mając wiedzę o zdarzeniu, zauważył pojazd, którym mógł poruszać się domniemany sprawca. Jadąc za nim przekazał informację o kierunku jazdy auta najbliższemu policyjnemu patrolowi.

Samochód, kierowany przez podejrzanego zatrzymał się na polnej drodze, na obrzeżach miasta. Gdy mundurowi podjechali bliżej zauważyli, że przez okno samochodu został wyrzucony jakiś przedmiot. Policjanci wylegitymowali kierowcę, którym okazał się 41-letni mieszkaniec powiatu wałbrzyskiego. Mężczyzna oświadczył, że przyjechał w odludne miejsce, „bo ma do przemyślenia ważne życiowe sprawy”. Funkcjonariusze odnaleźli wyrzucony przez okno przedmiot. Okazało się, że był to plecak, w którym znajdował się młotek oraz skradziona biżuteria wartości blisko 120 tysięcy złotych.

41-latek został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Obecnie funkcjonariusze prowadzą czynności procesowe oraz zbierają materiał dowodowy. Przypomnijmy, że kodeks karny za przestępstwo kradzieży z włamaniem przewiduje karę nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

(KWP we Wrocławiu / mg)

